

Katedra Pedagogiki Akademia WSB w Dąbrowie Górniczej

### **Recenzja rozprawy doktorskiej**

Mgr Joanny Pawłowskiej pt: NAZWISKO A PŁYNNA TOŻSAMOŚĆ KOBIEC.  
PATRYLINEARNA TRADYCJA PRZYJMOWANIA NAZWISKA MEŻA PRZEZ  
KOBIECĘ A ZMIANA SPOŁECZNA, napisanej pod kierunkiem prof. dr hab. Anny  
Odrowąż- Coates , przygotowana dla Akademii Pedagogiki Specjalnej im. Marii  
Grzegorzewskiej w Warszawie.

Przedłożona do recenzji rozprawa doktorska Pani Joanny Pawłowskiej to dzieło oryginalne, ważne i nowatorskie. Podejmuje problematykę zarówno niezwykle aktualną jak i interesującą, obecną w dyskursie nauki i debacie publicznej, rozpalającą emocje i spory. Poruszany w niej problem jest z całą pewnością problemem interdyscyplinarnym. Mieści się w obszarze pedagogiki,( zwłaszcza pedagogiki społecznej) socjologii, psychologii. Struktura rozprawy jest logicznie i merytorycznie spójna i poznawczo atrakcyjna. Zaprezentowany w ocenianej rozprawie dobór literatury jest trafny. Dowodzi dobrego odczytania Doktorantki w literaturze, posiadania przezeń umiejętności wyłuskania pokaźnej liczby dzieł ważnych dla przedmiotu badań, wglębiecie się w kontekst teoretyczny oraz rozpoznanie cech specyficznych eksplorowanej problematyki. Zakładanym przez mgr Joanny Pawłowskiej celem naukowym rozprawy było zgłębienie uwarunkowań prawnych, kulturowych, społecznych i edukacyjnych wyboru nazwiska przez kobiety po ślubie w kontekście tożsamości zakodowanej w imieniu i nazwisku. Z pełnym przekonaniem mogę stwierdzić, że cel ten wpisuje się w niedostatecznie dotąd opisane i przeanalizowane obszary badań feministycznych.

Rozprawa składa się z dwóch części: teoretycznej oraz empirycznej. Składa się łącznie z sześciu rozdziałów i zakończenia. W pierwszej części przedstawiono teoretyczne podstawy badań własnych. Rozdział pierwszy ukazuje dotychczasowe kierunki poszukiwań dotyczących wyboru nazwiska przez kobiety po ślubie głównie za granicą. Rozdział drugi, dotyczący związku nazwiska i tożsamości, zawiera omówienie pojęcia tożsamości w ujęciu psychologii, socjologii oraz pedagogiki. W kolejnym rozdziale podjęto rozważania na temat możliwości poszukiwania płynnej tożsamości kobiet. W rozdziale tym poświęcono również uwagę płci i tożsamości płciowej jako istotnym wymiarom tożsamości w nawiązaniu do

badawczego celu rozprawy. Po przedstawieniu nazwiska jako możliwie istotnego elementu tożsamości Doktorantka zaprezentowała patrylinearną tradycję przyjmowania nazwiska męża, zwróciła uwagę na pojęcia nazwiska, historię nadawania nazwisk w Polsce oraz rozwiązania legislacyjne w zakresie wyboru nazwiska po zawarciu związku małżeńskiego. W bardzo interesujący sposób przedstawiła postrzeganie zwyczaju przyjmowania nazwiska męża jako element patriarchalnych struktur władzy. Rozdział trzeci, zamykający część teoretyczną rozprawy, ukazuje, że pedagogika społeczna oraz krytyczna posiadają odpowiednie zaplecze teoretyczne do zgłębienia podejmowanej tematyki, które uzupełnione zostało o związaną z nimi perspektywę feministyczną.

Część empiryczną dysertacji otwiera rozdział czwarty, w którym zaprezentowano perspektywę metodologiczną badań, przedstawiono cele: ogólny i szczegółowe oraz problemy i pytania badawcze. Te ostatnie dotyczyły: motywów wyboru nazwiska przez kobiety po ślubie, powiązanych z nimi czynników indywidualnych i zewnętrznych, społecznego odbioru tych wyborów, znaczenia nazwiska w kształtowaniu tożsamości kobiet, zakresu zmian społecznych oraz możliwości uchwycenia zjawiska przemocy symbolicznej w narracjach badanych. Następnie omówiono metodę, techniki, narzędzia badawcze, organizację i przebieg badań oraz charakterystykę badanych prób. Do metodologicznego zakotwiczenia badań zastosowano autorskie pojęcie socjopsychopedagogicznego studium przypadku, a więc metody badawczej, która umożliwia interdyscyplinarne podejście do poszukiwania zjawiska tożsamości/płynnej tożsamości w kontekście zmiany nazwiska przez kobiety po ślubie. W ramach tej metody zastosowano triangulację jakościowych i ilościowych technik badawczych. Część jakościowa w oparciu na półstrukturyzowanych wywiadach objęła 50 mężatek: 15 kobiet, które zatrzymały nazwisko rodowe, 15 kobiet, które połączyły je z nazwiskiem męża, oraz 20 kobiet o zbliżonych cechach socjodemograficznych, które przyjęły wyłącznie nazwisko męża po zawarciu związku małżeńskiego. W części ilościowej, której celem było poszukiwanie czynników determinujących poszczególne wybory nazwiska, wzięło udział blisko 500 kobiet. W badaniu tym wykorzystano zestaw celowo dobranych kwestionariuszy, w tym autorskie narzędzie – Deklaratywną Skalę Emancypacji. Omówiono również etyczne aspekty badania. W kolejnym, piątym, rozdziale zaprezentowano wyniki badań własnych w podziale na ich część jakościową i ilościową. Najpierw przedstawiono rezultaty badania jakościowego, ujęte w strukturze odpowiedzi na postawione pytania badawcze. Następnie omówiono wyniki analiz ilościowych, dotyczących czynników istotnych dla decyzji o dokonywanym wyborze nazwiska po ślubie. Doktorantka stworzyła w tym celu model z

wykorzystaniem zaawansowanej metody statystycznej – wielomianowej regresji logistycznej. W podobnej strukturze do opisu wyników z badań jakościowych przedstawiła Ona ustalenia z przeprowadzonych badań ilościowych. Całą rozprawę kończy dyskusja oraz podsumowanie.

Przechodząc do oceny recenzowanej pracy pragnę po pierwsze podkreślić jej oryginalność. Wybrana, opisywana i analizowana w niej problematyka nie była dotąd podejmowana zarówno w polskiej pedagogice jak i polskiej myśli feministycznej. Doktorantka określa to mianem głębokiej stereotypizacji tradycji przyjmowania przez kobietę nazwiska męża po ślubie. Tradycja ta jest tak silna- pisze Doktorantka, że wymyka się pytaniom, wszelkim wątpliwością a tym samym badaniom.

Wprowadzeniem do własnych badań , które oceniam bardzo wysoko jest przeprowadzona przez Panią Joannę Pawłowską analiza wskazująca na dynamikę opisu badanego zjawiska w innych krajach. Okazuje się, że w Japonii, której przykład przedstawia Doktorantka wzrasta w ostatnich latach liczba publikacji i analiza dotyczących kwestii nazwiska przyjmowanego przez kobiety po ślubie. Bardzo wysoko oceniam także przywołaną w tym samym miejscu analizę badań prowadzonych za granicą. Tutaj na uwagę zasługuje ujawniona przez Doktorantkę umiejętność twórczego wykorzystania źródeł oraz ich problematyzowania.

Osobiście zainteresowała mnie i poruszyła analiza badań wskazująca iż jeszcze w 1997 roku „Zdaniem autorek, stereotypy dotyczące kobiet dokonujących niekonwencjonalnych wyborów nazwiska po ślubie, przedstawiają je jako „awanturniczki” podważające normy społeczne i osoby tylko częściowo oddane swoim mężom i małżeństwu – nie obrazują właściwie rzeczywistości i są szkodliwe.” ( str. 25)

Dynamikę badanego zjawiska Doktorantka znakomicie pokazuje na przykładzie interpretacji , które wskazują jednak na zmianę w sposobie pojmowania roli żony, na akcentowanie partnerstwa i niezależności w tej roli w kontekście problematyzowania oczywistości przyjmowania nazwiska męża po ślubie.

Część rozprawy , w której Doktorantka przedstawia wyniki badań dotyczących znaczenia nazwiska dla sposobu konstruowania przepisu roli oraz dla własnej tożsamości zasługuje według mnie na szczególne uznanie. Sposobem, w który Mgr Joanna Pawłowska to robi jest autorski, oparty na własnych kryteriach przekaz i prezentacja. Nie mamy więc tu do czynienia ( jak dzieje się to najczęściej w tego typu rozprawach) z prostym sprawozdaniem z badań zastanych. Mamy przemyślany, problemowy, autorski sposób przedstawienia , analizy dotychczasowych badań w powiązaniu z postawionym w pracy problemem badawczym.

Zasada spójności własnych analiz, akcentowanie ich związku z postawionym w rozprawie problemem badawczym jest w tej pracy stale obecna, staje się metodologiczną normą. To ogromny walor tej pracy. Dzięki temu zabiegowi w każdym momencie lektury wiemy, jakie pytanie było punktem wyjścia dla prezentowanych analiz.

Kolejnym walorem rozprawy jest stosowane przez Doktorantkę ujęcie dynamiczne. To właśnie dynamika zmiany w sposobie nadawania znaczenia nazwisku przyjmowanemu przez kobietę po ślubie jest kryterium prezentacji badań zastanych. I dzięki temu zabiegowi możemy wyraźnie dostrzec tytułową zmianę. Możemy dostrzec jak osłabia się siła i znaczenie tradycji, wiążącej nazwisko ( a więc tożsamość, jak pokazuje Autorka) kobiety z nazwiskiem ( a więc tożsamością) mężczyzny. Ważne wydaje się tutaj podkreślenie, że w Polsce w zmianie tej ( osadzonej w opublikowanym w 2022 roku artykule) uczestniczyły obie zaangażowane w recenzowaną pracę Kobiety- Pani Profesor Anna Odrowąż- Coates oraz Pani Magister Joanna Pawłowska.

Bardzo dobrze w części teoretycznej został przedstawiony odbiór społeczny wyborów nazwiska przez kobiety. Ta część poszerza badaną perspektywę o ważny kontekst społeczny. Pytając o społeczny kontekst ( a szczególnie o odbiór społeczni) faktu przyjęcia bądź tylko dodania nazwiska męża przez kobiety po ślubie Doktorantka poszerza horyzont o aspekt porównawczy. Na podstawie badań z 1997 roku stwierdza, że „, zarówno kobiety, jak i mężczyźni preferowali w większości tradycyjne wybory nazwiska, jednak kobiety częściej niż mężczyźni wyrażały refleksję nad symbolicznym znaczeniem nazwiska, jego wpływem na tożsamość i równość w relacji”.

Niezwykle ważnym aspektem prowadzonych przez Magister Joannę Pawłowską badań jest problem tożsamości. Powiązanie nazwiska z tożsamością i sprobematyzowanie tradycji przyjmowania przez kobietę nazwiska męża po ślubie wydaje mi się odkrywcze, twórcze oraz społecznie i poznawczo ważne. Odkrycie, któremu poświęcona jest recenzowana rozprawa, iż nazwisko jest powiązane z tożsamością wyznacza nowe przestrzenie diagnozowania nierówności płci oraz ich często nieuświadamianych wymiarów.

Bardzo wysoko oceniam część teoretyczną rozprawy. Przywołane w niej koncepcje tożsamości są oparte na aktualnej literaturze, są dość wyczerpujące. Znajdziemy w pracy klasyczne teorie tożsamości, znajdziemy w niej rozważania dotyczące płynnej tożsamości. Żałuję, że Pani Magister Joanna Pawłowska, zajmując się płynną tożsamością nie odwołała się także do pracy pod redakcją Zbyszka Melosika i Mirosława J. Szymańskiego (2016).

Tożsamość w warunkach zmiany społecznej. Warszawa: Wydawnictwo Akademii Pedagogiki Specjalnej, w której znajduje się mój tekst pt: Tożsamościowe praktyki scalające w sytuacji permanentnej zmiany. Dokonuję w nim rekonstrukcji praktyk scalających, które są obecne w różnych współczesnych koncepcjach teoretycznych. Należą do nich: działania koordynacyjne, wiara w bycie jednością, dialog wewnętrzny, przyzwyczajenie oraz wyobraźnia. Szczególną rangę nadaję walce o uznanie. Albowiem to właśnie uznanie odgrywa istotną rolę w bezustannej pracy, jaką wykonuje współczesny człowiek, pracy nad własną tożsamością, w ciągłym procesie konstruowania i rekonstruowania siebie. Tej problematyce poświęcam także książkę pt. Walka o uznanie w narracjach. Jednostka i wspólnota w procesie poszukiwania tożsamości (2016). Refleksje oraz badania zawarte w tych tekstach pozwoliłyby poszerzyć krąg badawczych poszukiwań Doktorantki o kategorię narracji wspólnoty jako ważnego obszaru konstruowania tożsamości indywidualnej. Kategoria narracji wspólnoty bliska jest rozumieniu pojęcia tradycji, która odgrywa znaczącą rolę w konstruowaniu stereotypów oraz przekonań dotyczących badanego w rozprawie doktorskiej zjawiska.

Znakomity rozdział III w części teoretycznej uzasadnia umiejscowienie własnych badań w obszarze pedagogiki społecznej. Z dużym znanstwem Pani Magister Joanna Pawłowska przytacza w nim koncepcje pedagogiki społecznej ze szczególnym akcentem na teorie akcentujące zaangażowanie obywatelskie. Przyjęta przez Autorkę strategia prezentacji koncepcji tej subdyscypliny także zasługuje na uznanie. Jest to układ chronologiczny- od najwcześniejszych, historycznych już dzisiaj teorii po koncepcje najnowsze. Mnie zainteresowała szczególnie syntetyczna prezentacja sposobów rozumienia rodziny we współczesnej pedagogice. Doceniam akcentowanie zmian w strukturze i funkcjach rodziny jednak jako badaczka także tej problematyki od wielu lat postuluję w swoich tekstach odejście od funkcjonalno- strukturalnego spojrzenia na problemy rodziny. Z mojej perspektywy dużo bardziej istotne jest to, jakie znaczenia przypisują dzisiaj ludzie swoim związkom z innymi ( także tym intymnym) niż to, jakie formy i jakie funkcje są realizowane w tych związkach.

Bardzo wysoko oceniam rozdział poświęcony pedagogice emancypacyjnej oraz krytycznej. Doceniam umiejętność ich powiązania z problemami edukacji i wychowania. Pani Joanna Pawłowska cytując zdanie Tomasza Szkularka, iż „edukacja zniewala, ale wyzwolenie wymaga edukacji” (Szkularek, s. 576)” pokazuje ambiwalencję tej praktyki społecznej. Przystosowanie( adaptacja) jako jedno z zadań edukacji nie może wykluczać emancypacji.

Droga do wyzwolenia, do upełnomocnienia prowadzi przez edukację, która umożliwia rozumienie siebie, świata i swoich relacji ze światem.

Także wątek feministyczny został w pracy skromnie lecz poprawnie przedstawiony.

Część teoretyczną pracy oceniam wysoko.

Kolejną częścią recenzowanej rozprawy jest część metodologiczna. Doktorantka za cel, jak sama pisze postawiła sobie” zglebienie uwarunkowań prawnych, kulturowych, społecznych i edukacyjnych wyboru przez kobiety – Polki – nazwiska po zawarciu związku małżeńskiego w kontekście tożsamości zakodowanej w imieniu i nazwisku.”( str.105) Przyjętą strategią badawczą stała się strategia mieszana. Jest ona w tym przypadku dobrze uzasadniona i dla mnie przekonująca. Dwufazowe badanie z wykorzystaniem wywiadu częściowo ustrukturyzowanego a w fazie drugiej badanie w którym zastosowane zostały kwestionariusze ankiet do pomiaru zależności pomiędzy czynnikami psychologicznymi i socjodemograficznymi a decyzją o wyborze nazwiska po ślubie to adekwatne do postawionych w rozprawie problemów procedury własnych badań. Doktorantka wykazała się przy ich projektowaniu i prowadzeniu dojrzałością badawczą oraz dobrą znajomością literatury metodologicznej.

Dzięki przyjętej procedurze badawczej Pani Magister Joanna Pawłowska mogła szukać odpowiedzi na następujące, ogólne oraz szczegółowe pytania badawcze:

Jakie czynniki indywidualne i zewnętrzne można łączyć z wyborem nazwiska przez Polki po ślubie i jak w tym kontekście (wyboru nazwiska) kobiety postrzegają własną tożsamość?

- Jakie są motywy wyboru nazwiska przez kobiety po ślubie?
- Z jakich czynników indywidualnych i zewnętrznych wynika różnica w wyborze nazwiska przez kobietę po ślubie?
- Jak Polki postrzegają rolę nazwiska w kształtowaniu własnej tożsamości?
- Jaki jest odbiór społeczny poszczególnych wyborów nazwiska przez Polki (w opinii badanych)?
- Jaki jest zakres zmian społecznych w tym aspekcie, tj. w praktykach wyboru nazwiska przez kobiety po ślubie?
- Czy w narracjach kobiet można uchwycić zjawisko przemocy symbolicznej?

W celu prezentacji, analizy oraz interpretacji zebranego materiału empirycznego Doktorantka posłużyła się kilkoma Skalami:

1. Kwestionariusz danych socjodemograficznych 117
2. Skala Kolektywnego Narcyzmu (ang. Collective Narcissism Scale)
3. Skala Ambiwalentnego Seksizmu (ang. Ambivalent Sexism Scale)
4. Skala Orientacji na Dominację Społeczną
5. Skala do pomiaru Egalitaryzmu ról płciowych (SE)
6. Skala Męskości i Kobiecości (SMiK)
7. Kwestionariusz IPIP-NEO-FFI
8. SF-IPIP-NEO-PI-R
9. Kwestionariusz Przekonań o Genezie Różnic Płci
10. Deklaratywna Skala Emancypacji (DSE)

Deklaratywna Skala Emancypacji (DSE) to narzędzie skonstruowane przez Autorkę recenzowanej pracy.

Sposób prezentacji wyników badań budzi uznanie. Zarówno faza badań jakościowych jak ilościowych została udokumentowana w sposób niezwykle wyczerpujący. Mamy w tej części pracy zarówno wykresy obrazujące dynamikę badanego zjawiska oraz zmiany w jego zakresie, mamy oryginalne wypowiedzi uczestniczących w badaniu kobiet, mamy zestawienia wyników uzyskanych na poszczególnych skalach – zawsze w odniesieniu do trzech wyodrębnionych przez Doktorantkę grup: kobiet, które przyjęły nazwisko męża, kobiet, które dołączyły nazwisko męża do swojego nazwiska oraz kobiet, które zachowały po ślubie swoje nazwisko.

Jedno z pytań badawczych dotyczyło motywów wyboru nazwiska przez kobiety po zawarciu związku małżeńskiego. Badania pokazały, że : kobiety przyjmujące nazwisko męża w zdecydowanej większości kierowały się przede wszystkim obowiązującymi normami społeczno-kulturowymi, tradycją. Decyzja ta najczęściej była traktowana jako oczywista, wręcz „naturalna”, podejmowana niejako „automatycznie”, bez większych refleksji i

rozważań, co wskazuje na silne zinternalizowanie obowiązującej normy. Aspekty tożsamościowe pojawiały się sporadycznie, wywołane przez określone pytania i raczej w kontekście tworzenia nowej rodziny, pragnienia spójności i jedności z mężem oraz dziećmi niż w wymiarze tożsamości osobistej.

Kobiety wybierające nazwisko dwuczłonowe stanowiły specyficzną grupę, ponieważ można było w niej wyróżnić zarówno czynniki związane z chęcią pozostawienia własnego nazwiska, jak i przyjęcia nazwiska męża, ale również te powiązane z chęcią posiadania obydwu tych nazwisk. Kobiety z tej grupy niejednokrotnie lokowały swoje decyzje na przecięciu dwóch płaszczyzn – indywidualnej i kolektywnej. Z jednej strony powtarzały się motywy tożsamościowe, pragmatyczne i emancypacyjne, zbliżone do kobiet zachowujących nazwisko rodowe: chęć zachowania własnej tożsamości, znaczenie rozpoznawalnego nazwiska w karierze zawodowej, czy utrzymanie „ciągłości rodu”, jak i podkreślanie równościowego charakteru związku. Z drugiej jednak strony silniej akcentowane były motywy wspólnotowe i kompromisowe: tworzenie tożsamości nowopowstałej rodziny, chęć utożsamiania się z rodziną męża, postąpienia jednak w „pewien sposób zgodny z tradycją”, czy chęć dzielenia nazwiska ze wszystkimi członkami rodziny (zwłaszcza, gdy dzieci posiadały tylko nazwisko ojca).

Kobiety pozostające przy swoim nazwisku rodowym, zapytane o motywy wyboru nazwiska, bardzo często stwierdzały, że nie dostrzegały powodów, aby zmienić nazwisko, a ich decyzja wydawała im się niejako „oczywista” i „naturalna”. Kobiety z tej grupy w większości podkreślały znaczenie nazwiska dla zachowania integralności tożsamości, głównie osobistej i zawodowej, ale także rodzinnej (z rodziną pochodzenia). Pojawiały się tu wątki związane z pracą zarobkową, w tym chęć utrzymania ciągłości dorobku i rozpoznawalności w środowisku zawodowym. Decyzję tę w większości wspierały także motywy emancypacyjne – nie zawsze wyrażone explicite jako powód, jednak wyraźnie odznaczające się w narracjach badanych. Nazwisko pełniło dla nich funkcję nośnika niezależności, symbolu osiągnięć i ciągłości biograficznej. Ich wybór w dużej mierze można więc odczytać jako wyraz manifestu własnej autonomii i niezależności wobec utrwalonej tradycji, a zarazem podkreślenie własnej indywidualności w kontekście napięcia na płaszczyźnie indywidualizm vs. kolektywizm. W tej grupie często pojawiały się również pragmatyczne przesłanki, takie jak wygoda 247 administracyjna, estetyka nazwiska, zachowanie anonimowości i prywatności czy niepraktyczność nazwiska dwuczłonowego, a także intencja „przedłużenia” nazwiska



rodowego, co miało znaczenie zwłaszcza w przypadku jego unikalności i sentymentu wobec rodziny pochodzenia.

Zróżnicowane odpowiedzi uczestniczących w badaniu kobiet składają się na obraz pojawiającej się w naszej patriarchalnej kulturze zmiany.

Odpowiadając na kolejne z postawionych w pracy pytań dotyczących uwarunkowań dokonywanych przez kobiety wyborów Autorka stwierdziła, że do istotnych czynników powiązanych z poszczególnymi wyborami nazwiska można zaliczyć między innymi: edukację nieformalną, wychowanie, poziom emancypacji, deklarowane poglądy polityczne, rodzaj ślubu oraz wiek w momencie zawarcia związku małżeńskiego. Ważnym aspektem dla wyboru nazwiska okazał się także poziom emancypacji. Był on obserwowalny w wypowiedziach badanych, ale ponadto weryfikowano go nastawieniem do podziału obowiązków domowych, stosunkiem do małżeństwa i feminizmu oraz zadowoleniem ze swojej pozycji społecznej. Kobiety pozostające całkowicie przy swoim nazwisku rodzimym najczęściej spośród wszystkich badanych grup przejawiały wysoki poziom wyemancypowania przejawiający się w równościowym podziale obowiązków domowych między partnerami, egalitarnym stosunku do małżeństwa, wyższym zadowoleniu ze swojej pozycji oraz postawie feministycznej. Wśród kobiet przyjmujących całkowicie nazwisko męża można było zaobserwować najwięcej kobiet o niskim poziomie emancypacji, co przejawiało się tradycyjnym podejściem do małżeństwa.

Zadowolenie może budzić wynik w zakresie emancypacyjnej funkcji edukacji. Autorka w podsumowaniu swoich badań stwierdza: „ważnym aspektem dla wyboru nazwiska jest poziom emancypacji. Był on obserwowalny w wypowiedziach badanych, ale ponadto weryfikowano go nastawieniem do podziału obowiązków domowych, stosunkiem do małżeństwa i feminizmu oraz zadowoleniem ze swojej pozycji społecznej. Kobiety pozostające całkowicie przy swoim nazwisku rodzimym najczęściej spośród wszystkich badanych grup przejawiały wysoki poziom wyemancypowania przejawiający się w równościowym podziale obowiązków domowych między partnerami, egalitarnym stosunku do małżeństwa, wyższym zadowoleniu ze swojej pozycji oraz postawie feministycznej. Wśród kobiet przyjmujących całkowicie nazwisko męża można było zaobserwować najwięcej kobiet o niskim poziomie emancypacji, co przejawiało się tradycyjnym podejściem do małżeństwa,” ( str. 254) Badania ilościowe także wskazywały na znaczenie edukacji i jej emancypacyjnego znaczenia. Nie mogę jednak pominąć jednego małego ( naprawdę małego) uchybienia. Na stronie 253 Pani Joanna Pawłowska pisze : „ Na podstawie analizy narracji

badanych kobiet ustalono, że ważnym aspektem dla wyboru nazwiska jest poziom emancypacji.' I mimo zadowolenia z tego wyniku przeprowadzonych i zaprezentowanych w rozprawie badań pragnę zauważyć, że w tych badaniach Doktorantka nie dotarła do żadnych narracji. Odpowiedzi na pytania ustrukturyzowanego wywiadu to nie są narracje. Rozumiem, że dzisiaj, zwłaszcza w debacie publicznej, w przestrzeni kultury masowej pojęcia narracji używa się w sposób dowolny i bardzo swobodny. Jednak w pedagogice jak i całej dziedzinie nauk społecznych to pojęcie ma swoje szczegółowo opisane znaczenie. Ale ta uwaga jest naprawdę marginalna i wypowiedziana przeze mnie tylko i wyłącznie dla czystości mojego sumienia- sumienia badaczki narracyjnej.

Przeprowadzone , przedstawione i zinterpretowane w pracy badania pokazują związek nazwiska kobiet z ich tożsamością. Doktorantka w podsumowaniu pisze: „ W odniesieniu do rozważań prowadzonych w części teoretycznej i zgodnie z zamysłem teorii motywowanego konstruowania tożsamości (Vignoles, 2011; Vignoles i Brown, 2011; Vignoles i in., 2008, Vignoles i in., 2006) dało się zaobserwować, że nazwisko rodowe stanowiło dla 259 kobiet przy nim pozostających istotny element kształtowania osobistej tożsamości, zwłaszcza w zakresie odrębności, ciągłości i przynależności, a im mocniej nazwisko zaspokajało te wymiary, tym większe znaczenie przypisywały mu kobiety.”

Na uznanie w recenzowanej pracy zasługuje jej wymiar teoretyczny, sposób sproblematyzowania badanego zagadnienia, wybrana i przeprowadzona procedura badawcza, świadomość teoretyczna i metodologiczna, sposób prezentacji wyników badań a także ich analiza. Odpowiadając na pytania badawcze Pani mgr Joanna Pawłowska nawiązuje do wcześniej przywołanych teorii, znakomicie radzi sobie z różnorodnością i nieoczywistością uzyskanych wyników badań, dając w ten sposób wyraz swoim kompetencjom badawczym. Praca ma charakter nowatorski w wymiarze teoretycznym, metodologicznym i metodycznym a także w swej warstwie interpretacyjnej. Wnosi nowe treści i nowe problemy do pedagogiki. Czyta się ją z zainteresowaniem i dużą przyjemnością.

**W konkluzji** stwierdzam więc z pełnym przekonaniem, że problem badawczy postawiony przez mgr Joannę Pawłowską jest bardzo wartościowym problemem naukowym. Autorka recenzowanego doktoratu rozwiązała go samodzielnie i zgodnie z obowiązującymi we współczesnej nauce regułami. Jej praca doktorska stoi na bardzo wysokim poziomie merytorycznym. Jest to oryginalne dzieło, które stanowi niezaprzeczalny wkład Autorki w wybrane przez nią pole problemowe. Rozprawa dowodzi

też bardzo wysokiej ogólnej wiedzy teoretycznej Autorki, zarówno w zakresie nauk społecznych, jak i szeroko rozumianej humanistyce. **Stwierdzam, że rozprawa odpowiada warunkom określonym art. 187 ust. 1 i 2 Ustawy – Prawo o Szkolnictwie Wyższym i Nauce (t.j. Dz.U. 2024, poz. 1571 z późn. zm.). W związku z tym stawiam wniosek o jej przyjęcie i nadanie sprawie przewidzianego prawem dalszego toku.**

Prof. dr hab. Mirosława Nowak-Dziemianowicz